

goliński proponował, by wszyscy obecni zarejestrowali się i wpłacili wpisowe i składki. W dyskusji zabierali głos kol. Łucarz, Śrubryk, Skolimowski i Kulikowski, oraz inni. Uchwalono wpłacenie przez każdego kwoty 2.— zł. Propozycje większości o wyborze Zarządu przyjęto i sposobem ogólnego głosowania wybrano Zarząd, składający się:

- 1) Przewodniczący Stanisław Skolimowski,
- 2) Zastępca Przew. Józef Gilewski,
- 3) Sekretarz Paweł Domański,
- 4) Zast. sekr. Władysław Boczkowski,
- 5) Skarbnik Jerzy Matwiejczuk-Kurta,

Komisja Rewizyjna:

- 6) Bronisław Baczewski,
- 7) Antoni Łucarz,
- 8) Władysław Kornicki,

Sąd Koleżeński:

- 9) Karol Bredik,
- 10) Piotr Grabowski,
- 11) Łucarz Stanisław.

Następnie postanowiono przyłączenie się do Z. Z. A. Rz. w Warszawie.

## ODDZIAŁ KRAKOWSKI.

### Spółdzielnia.

W sobotę, dnia 20 kwietnia 1929 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni „Autobus”, na którym dokonano wyboru członków Dyrekcji i tem samem Spółdzielnia została ukonstytuowana.

Do Dyrekcji zostali wybrani: 1) Widel Ernest, wiceprezes Oddziału; 2) Altman Jan.

szumne odezwy, mające na celu werbowanie członków dla tej „drugiej organizacji”, w których obiecuje się natychmiastowe zrealizowanie postulatów szoferskich, tak, jakby to było tylko od p. Wieczorkiewicza zależne. Przytem sypnęły się wielkie ilości zarzutów czynionych naszemu Związkowi, z których najcięższym jest „partyjniectwo”. Nie będziemy tu z bredniami tymi polemizowali, musimy jednak stwierdzić, celem ostrzeżenia tych, którzyby mogli się zawahać po przeczytaniu takiej szumnej odezwy i jej obietnic, że pół roku już „działa” owa „druga organizacja” i nie zdołała zrealizować ani jednego naszego postulatu. „Naszego” rozumie się nie tylko postulatu Związku, lecz ogółu kierowców.

Całym zyskiem z tej działalności to wrażenie, jakie odnoszą niewtajemniczeni w sprawę, a więc i pracodawcy, którzy sądząc, że nastąpiła zupełna dezorganizacja pomiędzy szoferami, nie liczą się z kierowcą, i wykorzystują go jak tylko mogą.

Apetyt p. Wieczorkiewicza na zawładnięcie majątkiem Związku pozostał jednak nienasycony. Zwią-

Do Rady Nadzorczej wybrani zostali: 1) Rzepa Stanisław, 2) Bujas Adam, 3) Głodowski Feliks, 4) Niewolak Konstanty, 5) Dziadur Florjan, 6) Rudawski Emil.

Za zasadę przy wyborach powyższych przyjęto reprezentowanie wszystkich organizacji zawodowych t. j. Z. Z. A. Oddział w Krakowie, właścicieli dorożek samochodowych i właścicieli autobusów.

Zawiadamia się członków, że udziały przyjmuje się codziennie w godzinach urzędowych, a w najbliższych dniach wdroży Zarząd Spółdzielni starania w kierunku zaprowadzenia normalnych czynności z rozwojem Spółdzielni związanych.

### Kary policyjne.

Wobec nagromadzenia się materiału dotyczącego kar policyjnych i wogóle traktowania członków przez organa policyjne, Zarząd Związku wystąpi w najbliższym czasie do kompetentnych Władz z odpowiednim przedstawieniem rzeczy. Wzywa się członków, by każde zażalenie dotyczące krzywdzącego wymiaru kary, lub zachowania się organów policyjnych, zgłaszali w Sekretarjacie.

### Sprawy szoferów pocztowych w Krakowie.

Od dłuższego czasu skarżyli się szoferzy pocztowi na krzywdzące zachowanie się kierownika garażu pocztowego i naczelnika, przez obraźliwe odnoszenie się do nich, pomijanie mileżeniem wszelkich uwag o usterekach samochodów, skutkiem czego przyszło do dwóch katastrof, a tabor samochodów pocztowych jedynie skutkiem nienależytego konserwowania wozów ulega coraz gorszemu stanowi rzeczy, co przypisuje się

zek nasz wzmacnia się z powrotem tymi, którzy dali się przedtem wziąć na kawał, a obecnie poznali się na „farbowanych lisach” i dezertują szybko.

Tak Koledzy! Zawód nasz wymaga i potrzebuje silnej organizacji. Ruch samochodowy jest dopiero w zaczątkach, walczymy więc dziś z trudnościami, jedynie tylko zawodowa organizacja, w której szeregach nie braknie żadnego z nas obroni nas przed niebezpieczeństwami zawodu, a więc wyzyskiem lub niesprawiedliwą oceną.

To, że pewne indywidua starają się podcinać nogi naszej organizacji, to dowód tylko tego, że jesteśmy silni i liczyć się z nami trzeba, w przeciwnym razie nie opłacałoby się naruszać nas. To też zdrowy rozsądek szofera ocenia te zakusy należycie i na szumne odezwy ma gotową odpowiedź: jako część rodziny proletariackiej mamy obowiązek budować jedną, silną i trwałą organizację, tem samem poprzeć ją i w jej dążeniach do lepszego bytu i gospodarczego wyzwolenia

K. S. Łódź.